



**W TYM NUMERZE:**

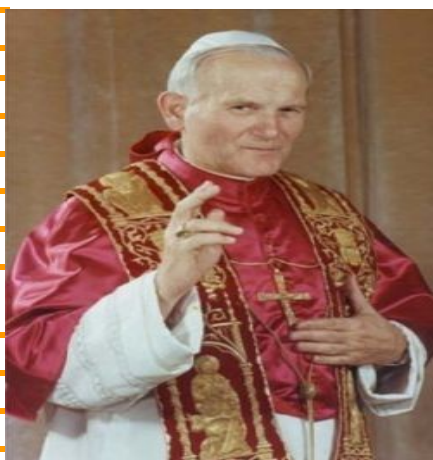
# Monitor nielekcyjny

Rok 1, numer 2

13 października  
2011

## Jan Paweł II na wesoło

Dzień Edukacji Narodowej	2
Historia nauczycielskiego święta	2
Trochę kultury	3
Zaproszenie do kina i nie tylko	3
O języku po profesorsku	4
Przepis na strój	5
Hity mody	5
Halloween	6
Co nowego w Młodzieżowej Radzie Miasta?	7
Uśmiechnij się!	7
Słowiczy świat	8
Dzień Zwierząt	9
Z wizytą w schronisku dla zwierząt	10
Medycyna i my	11
W stylu reggae	11
Nie zapominajmy...	12
To, co nam w duszy gra	13
Galeria „Ostrovia” zaprasza!	13
Życie po życiu	14
Awans biegaczy	16
Nieudany początek koszykarzy	16
Żuźlowe wspomnienia	17
Zapraszamy do współpracy!	18



**16 października przypada kolejna rocznica wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Pamiętając o Nim, przypominamy sobie, jak wesołym Był człowiekiem...**

### Jeździć po kardynalsku

Pewnego razu zapytano Karola Wojtyłę, czy uchodzi, aby kardynał jeździł na nartach. Wojtyła uśmiechnął się i odparł:

- Co nie uchodzi kardynałowi, to źle jeździć na nartach!

### Papieskie wagary

Podczas powitania w Monachium Papież spytał licznie obecne dzieci:

- Dano wam dziś wolne w szkole?
- Tak! - wrzasnęła z radością dzieciarnia.

dością dzieciarnia.

- To znaczy - skomentował Jan Paweł II - że papież powinien częściej tu przyjeżdżać.

### Nie szumcie siostry nam

W hiszpańskiej Avili, gdy szum czyniony przez rozradowane zakonnice stawał się już wprost nie do zniesienia, Papież wypalił:

- Te siostry, które ślubowały milczenie, hałasują tu najgłośniej.

### Złość piękności szkodzi

Przed kilku laty - wspominał watykański korespondent Telewizji Publicznej Jacek Moskwa - po modlitwie Anioł Pański Jan Paweł II przemawiał, niemal krzycząc. Zaraz potem, podczas audiencji w Pałacu Apostolskim, Moskwa prosił Papieża, aby na siebie uważał, bo jego chryпка zaniepokoiła dziennikarzy.

- To ze złości - usprawiedliwił się Papież. A odchodząc dodał: - A złość piękności szkodzi.

### Podryw na księdza

Pewnego razu Karol Wojtyła wybrał się na samotną wycieczkę w góry. Ubrany sportowo wyglądał tak, jak wielu innych turystów. W trakcie wędrówki spostrzegł, że zapomniał zegarka, podszedł więc do opalającej się na uboczu młodej kobiety i już miał zapytać o godzinę, gdy ta uśmiechnęła się.

- Zapomniał pan zegarka, co?
- A skąd pani wie? - zapytał zaskoczony Wojtyła.
- Z doświadczenia - odrzekła. - Jest pan dziś już dziesiątym mężczyzną, który zapomniał zegarka. Zaczyna się od zegarka, potem proponuje się winko, wieczorem dancing...
- Ależ proszę pani, ja jestem księdzem - przerwał jej zawstydzony Wojtyła.
- Wie pan - odpowiedziała rozbawiona nieznaną - podrywano mnie w różny sposób, ale na księdza to pierwszy raz.

**Romeo**

### Ważne tematy:

- 16 października - wspominamy Papieża Polaka.
- Nie zapominamy o naszych zwierzętach.
- Modnie się ubieramy.
- O zdrowie dbamy.
- Do współpracy zapraszamy.

# Dzień Edukacji Narodowej

W dniu tego wspaniałego święta,  
za trudną pracę z nami i okazane serce,  
chylimy głowy w ogromnej podzięce.



**Spełnienia marzeń, sukcesów w pracy zawodowej, powodzenia w życiu osobistym i wszelkiej radości życzy redakcja „Monitora nielekcyjnego”.**

*Myszka :\**

## Historia nauczycielskiego święta

**Dzień Nauczyciela - historia tego dnia w Polsce ma swoje początki w 1957 r.**

Podczas Światowej Konferencji Nauczycielskiej w Warszawie ustalono, że 20 listopada będzie Międzynarodowym Dniem Karty Nauczyciela i świętem nauczycieli. Konferencja została zorganizowana przez Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP). Ustawa z dnia 27 kwietnia 1972 r. zwana Kartą praw i obowiązków nauczyciela, wprowadziła Dzień Nauczyciela obchodzony w rocznicę powołania Komisji Edukacji Narodowej. W 1982 r. Kartę praw i obowiązków nauczyciela zastępuje Karta Nauczyciela, zmieniając nazwę święta na Dzień Edukacji Narodowej oraz wprowadzając zapis: „Dzień ten uznaje się za święto wszystkich pracowników oświaty i jest wolny od zajęć lekcyjnych”. Został on proklamowany w 1994 roku, na pamiątkę podpisania w 1966 r. „Rekomendacji w sprawie statusu nauczyciela”, opracowanej przez UNESCO i Międzynarodową Organizację Pracy. Jest okazją do podkreślenia wiodącej roli nauczycieli w zapewnieniu najwyższej jakości edukacji na wszystkich poziomach nauczania.

**Rozmowa z panią Anną**

**Kobyłańska, nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 6**

**Adrian - Czy praca nauczyciela jest trudna?**

**Anna Kobyłańska** - *Na pewno nie należy do łatwych.*

**A. - Od ilu lat pracuje pani w szkolnictwie ?**

**A. K.** - *Od 23 lat.*

**A. - Czy pierwsze kroki w pracy były trudne?**

**A. K.** - *Tak.*

**A. - Z jakimi problemami borykają się nauczyciele?**

**A. K.** - *W pracy nauczycieli jest coraz więcej biurokracji, a coraz mniej czasu na naukę.*

**A. - Jakich uczniów wspomina pani najmilej?**

**A. K.** - *Najmilej wspominam uczniów, którzy nie sprawiają kłopotów wychowawczych, chociaż zawsze pamięta się tych tak zwanych urwisów.*

**A. - Jakie zajęcia dodatkowe pani prowadzi?**

**A. K.** - *Prowadzę koło taneczne, zajęcia wyrównawcze i zajęcia dla dzieci ze specyficznymi trudnościami w nauce czytania, w tym z ryzykiem dysleksji.*

**A. - Pani największe ma-**

**wienie?**

**A. K.** - *Moje marzenie nie jest związane z pracą. Pragnę, aby w mojej rodzinie wszyscy byli zdrowi, żeby córki wykształciły się zgodnie ze swoimi marzeniami tak, aby mogły w przyszłości robić to, co lubią.*

**Dziękuję za udzielenie mi wywiadu oraz życzę dalszych sukcesów.**

**Adi**

**Dzień Edukacji Narodowej** obchodzimy 14 października. Jest to święto szkolnictwa wyższego i oświaty utworzone z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. W Polsce z okazji tej uroczystości Minister Edukacji Narodowej wręcza Krzyże Zasługi, medale Komisji Edukacji Narodowej oraz nagrody Ministra Edukacji Narodowej. To święto jest obchodzone w większości państw, m. in.: w Albanii, Argentynie, Brazylii, Chinach, Czechach, Hiszpanii, Indiach, Malezji, Meksyku, Rosji, Tajwanie, Turcji i Ukrainie. **Nauczyciele robią dla nas dużo dobrego, więc nie zapomnijmy o nich w ten szczególny dzień. Droży nauczyciele! My uczniowie życzymy wam wszystkiego najlepszego!**

**Daga ;)**

## Trochę kultury

**Fryderyk Chopin**, wybitny polski kompozytor i pianista. Przedstawiciel muzyki okresu romantyzmu, nazywany też „poetą fortepianu”. Wielu z Was pewnie nieraz słyszało o jego twórczości. „Pamiętnik Warszawski” opisał jego geniusz w jednym ze swoich tomów: „Nie tylko bowiem z łatwością największą i smakiem nadzwyczajnym wygrywa sztuki najtrudniejsze na fortepianie, ale nadto jest już kompozytorem kilku tańców i wariacji, nad którymi znawcy muzyki dziwić się nie przestają, a nade wszystko zważając na wiek dziecinny autora.” Jego ojciec Mikołaj Chopin także pisał do niego: „Technika gry zabrała Ci bar-

dzo niewiele czasu [...]. Twoje palce mniej się natrudziły niż umysł [...] inni trawili całe dni, przebierając palcami po klawiaturze, Ty [...] rzadko spędzałeś przy niej godzinę.” Wielu biografów przekonuje, że Chopin był geniuszem uniwersalnym, ponieważ posiadał również niezwykły talent literacki, czego dowodem są jego słynne listy, a także talent malarski i aktorski. Lata 1829–1831 były dla Chopina okresem pierwszych ogromnych sukcesów kompozytorskich.

Podczas pobytu w Stuttgarcie Chopin napisał dziennik zwany „Dziennikiem stuttgarckim”, przedstawiający stan jego ducha podczas pobytu w Stuttgarcie,

gdzie ogarnęła go rozpacz z powodu upadku powstania listopadowego. Utwory tego okresu wypełnione są dramatyzmem, który z wolna zaczyna dominować w twórczości kompozytora.

Świadek ostatnich tygodni życia i męki Chopina – Cyprian Kamil Norwid zamieścił nekrolog w „Dzienniku Polskim”: Rodem Warszawianin, sercem Polak, a talentem świata obywatel Fryderyk Chopin, zszedł z tego świata[...].

Fryderyk Chopin zmarł 17 października 1849 roku. Był to najwybitniejszy polski kompozytor.

*Paula*

## Zaproszenie do kina i nie tylko

Ostrowskie kino „Komeda” zaprasza na projekcję filmu „1920 Bitwa Warszawska” (seanse o 17.00 i 19.30).



Książki dla nastolatków są przeważnie o tym samym: o miłości i im bardziej nieszczęśliwa, tym lepiej (oczywiście koniec musi być szczęśliwy). Nie zaprzeczajcie, bo tak jest, lecz zdarza się, że literatura jest inna - pełna wrażeń, pasji i

emocji, które razem z książką przeżywamy.

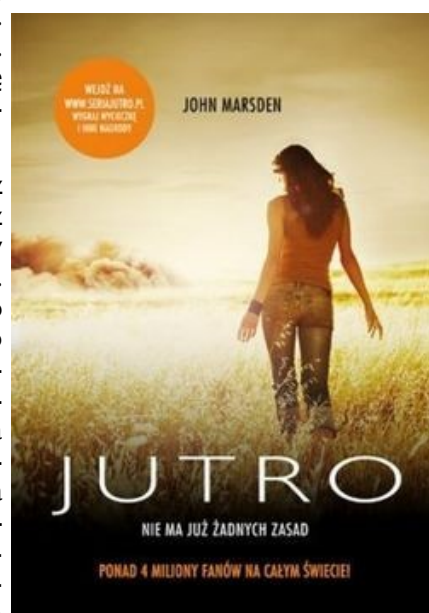
Czy możemy przewidzieć, co zdarzy się jutro? Wydawać by się mogło, że tak, ale zaraz się dowiedziecie, że niezupełnie...

Powieść ta zaczyna się, kiedy dwie przyjaciółki postanawiają zaplanować „wypad w góry”. Główną bohaterką jest Ellie. Rodzice dziewczyn zgadzają się na wyjazd, ale pod jednym warunkiem!

Nie może ich być mniej niż ósemka, ale też nie więcej niż dziesiątka. Więc dziewczyny wydzwaniamy do znajomych. Udało im zebrać siódmkę, no ale przecież to prawie to samo jak ósemka. Wyjeżdżają. Poznają się, tworzą więzi, lecz pewnej nocy przy blasku ogniska Ellie usłyszała nadlatujące samoloty. Zaskoczona i zdziwiona chciała wiedzieć, co o tym myślały jej przyjaciółki, lecz one zlekceważyły jej niepokój. Opuszczają Piekiło i uznają biwak za udany. W drodze powrotnej

postanawiają go powtórzyć.

W euforycznym humorze wracają do domu, lecz nie zastają tego, czego by oczekiwali... Aby poznać historię Ellie i jej przyjaciół, zachęcam do przeczytania książki i obejrzenia zapierającego dech w piersiach filmu.



## 0 języku po profesorsku



Dnia 20 września 2011 roku odbyło się spotkanie z profesorem Andrzejem Markowskim – polskim językoznawcą, od 2000 roku Przewodniczącym Rady Języka Polskiego.

Do spotkania z tą jakże ciekawą postacią nie doszłoby, gdyby nie wielki wkład i prośba Prezydenta Miasta Ostrowa Wlkp. Jarosława Urbaniaka. Podczas spotkania z dowiedzieliśmy się m.in., jakie zadania wykonuje Rada Języka Polskiego.

Ma ona „moc stanowiącą”, a jej działalność wyróżnić należy:

- analizę i ocenę stanu języka polskiego oraz wypowiedzianie się w sprawach polityki językowej państwa,

- upowszechnianie wiedzy o języku polskim, jego odmianach, normach i kryteriach oceny jego użycia oraz organizowanie w tym celu dyskusji i konferencji naukowych,

- rozstrzyganie wątpliwości językowych co do słownictwa,

- gramatyki, wymowy, ortografii i interpunkcji, a także co do stylistycznego kształtu wypowiedzi,

- opiniowanie nazw proponowanych dla nowych towarów lub usług,

- troska o kulturę języka polskiego w szkołach,

- ustalanie zasad ortografii i interpunkcji języka polskiego,

- wypowiedzianie się w kwestii form nietypowych imion nadawanych dzieciom.

Przy tym zadaniu rady pan profesor zatrzymał się i zaimponował nam - uczniom - swoim poczuciem humoru, ponieważ zaczął wymieniać śmieszne imiona, jakie rodzice chcieli nadać swoim dzieciom. To np. Monte Zuma, Dąb (trzeba podkreślić, że sprawę w sądzie wygrali rodzice i ich dziecko naprawdę ma na imię Dąb), Opieniek... Więc może lepiej nie dawać dzieciom nietypo-

wych imion?

W skład Rady wchodzi nie tylko językoznawcy, ale też naukowcy, kulturoznawcy, profesoro- wie m.in. medycyny, jeden socjolog, pisarze, historycy literatury, duchowny, aktor Jerzy Radziwiłowicz. Spotkania gremium odbywają się 2-3 razy do roku. Rada posiada kilka komisji,

np.:

- ortograficzno-onomastyczną,

- języka prawnego,

- języka religijnego,

- Kultury Żywego Słowa,

- języka w mediach.

Na spotkanie przyszedł przygotowany nie tylko pan Andrzej. Każdy uczeń przygotował pytanie, na które profesor musiał odpowiedzieć. Pojawiły się kwestie historii polskich nazwisk, odmiany nazw geograficznych i wiele, wiele więcej. Na samym końcu spotkania nasza grupa (Sara Hylińska, Margeritta Jasińska, Weronika Chachuła oraz Jagoda Chlasta) zrobiła sobie pamiątkowe zdjęcie z panem Markowskim. Następnie telewizja regionalna Proart przeprowadziła kilka krótkich wywiadów z uczestnikami spotkania, w tym z jedną z uczennic Gimnazjum nr 4.

Jaay xD

## Przepis na strój

Jesień i zima to pory roku, podczas których trzeba się ubierać ciepło. Hitem jesieni i zimy 2011/2012 są kamizelki z futerkiem. Wyjątkowo ciepłe, eleganckie i pasujące do mnóstwa stylizacji.

Bardzo modne buty, które są niezastąpionym jesienią, to botki. Są tak uniwersalnymi butami, że pasują do wielu przeróżnych stylizacji,



zarówno do eleganckich strojów, jak i do ubrań na co dzień: do pracy lub szkoły. Tej jesieni będą modne botki w różnych fasonach i kolorach, choć czarne, eleganckie, klasyczne na niewielkim obcasie pozostaną numerem jeden.

Plaszcze z kolekcji jesień-zima 2011-11/2012 zachwyca-



ją ciekawymi krojami. Dostępne w kolorach jasnych oraz ciemnych. Zapewniają one ciepło na chłodne, jesienne dni. Są eleganckie i bardzo wygodne.

**Emdżej**

## Godzienna rewia mody

### Lekcja 2.

Niskie temperatury już tuż, tuż, więc warto zainwestować w kurtkę. W sezonie jesień/zima 2011 znajdziemy ogromną ilość różnorodnych stylów. Nie da się nie zauważyć, że na wybiegach widnieje ogromna ilość różnych kolorów oraz fasonów.

Jesień jest szarą porą roku dlatego styliści polecają kolorowe ubrania. Kolor bowiem nie zniknął wraz z latem, ale pozostał w kolekcjach jesienno-zimowych. Modne również zaczęły być kurtki z trendem na modę lat 70-tych.

**Budrysówki** czyli charakterystyczne kurki z zapięciem na pętelkę. Powróciła również moda na kratkę. J tym razem w nieco ekstrawaganckiej odsłonie.

Najmodniejszym trendem sezonu jesień-zima są futerka. „Możemy nosić je jako kurtki



futerkowe, pierzaste lub gładkie; lub też zadowolić się jedynie futrzanym akcentem.

W przypadku kurtek tym decydującym akcentem jest często kaptur obsyty futrem. Dzięki temu otrzymujemy klasyczną i także praktyczną parkę lub tylko futrzany kołnierz.

W dziedzinie obuwia rządzą wiązane botki, klasyczne oficerki i zimowe koturny. Najczęściej wybieranymi kolorami obuwia są:

- czerń  
- khaki  
- koniako-



wyobraż - b o r d o - musztardowa żółć.

Bizuteria – oto kilka zdjęć modnej biżuterii z kolekcji jesiennej firmy New Yorker:



**Kinia :P**

## Halloween

**Słyszeliście o Halloween? Jeśli nie, to ten artykuł jest dla was! Życzę miłej lektury!**

**Halloween** – zwyczaj związany z maskaradą i odnoszący się do święta zmarłych, obchodzony w wielu krajach nocą 31 października. Halloween najhuczniej jest obchodzony w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Irlandii i Wielkiej Brytanii.

Halloween wywodzi się z celtyckiego obrządku Samhain. Ponad 2 tys. lat temu w ten dzień żegnano lato, witano zimę oraz obchodzono święto zmarłych. Celtowie wierzyli, iż w dzień Samhain zacierała się granica między zaświatami a światem ludzi żyjących, zaś duchom, zarówno złym jak i dobrym, łatwiej było się przedostać do świata żywych. Duchy przodków czczono i zapraszano do domów, złe duchy zaś odstraszano. Sądzi się, iż właśnie z potrzeby odstraszenia złych duchów wywodzi się zwyczaj przebierania się w ów dzień w dziwaczne stroje i zakładania masek. Ważnym elementem obchodów Samhain było również palenie ognisk. Irlandzcy imigranci sprowadzili tradycję do Ameryki Północnej w XIX wieku. W drugiej połowie XX wieku święto trafiło do zachodniej Europy.

### Pochodzenie nazwy

Nazwa Halloween jest najprawdopodobniej skróconym All Hallows' Eve – wigilia Wszystkich Świętych

### Zwyczaje

#### Scary Farm

Młdzież oprócz organizowania domowych imprez, często odwiedza tzw. straszne farmy, czyli zaadaptowane na ten cel duże przestrzenie, gdzie tworzone są specjalne scenerie, wyglądające niczym wystrój planu filmów grozy, takich jak

Dracula, Frankenstein czy Mumia.

#### Cukierek albo psikus

Do zabaw w 'Halloween' zalicza się także zabawa cukierkiem albo psikus. Dzieci chodzą z pojemnikami na cukierki po okolicy i odwiedzają mieszkańców. Gdy ktoś nie chce dać cukierka otrzymuje od dzieci w zamian psikusa.

#### Apple bobbing

Do zabaw halloweenowych należy łapanie jabłek w miednicy z wodą, z której za pomocą żebrow należy wyłowić pływak jabłka. Jabłko nieuszkodzone przy zabawie, ma oznaczać szczęście w nadchodzącym roku.

#### Inne zabawy

Halloweenowe zabawy to również przeskakowanie przez świeczki, które są rozstawione w kole na ziemi. Świeczki, które nie zgasną, to szczęśliwe miesiące w przyszłym roku. Kolejną grą to wrzucanie orzecha do płonącego ogniska. Jeżeli orzech pęknie z trzaskiem, oznacza to odwzajemnioną miłość. Inną popularną zabawą jest zjadanie bez pomocy rąk wiszących na nitkach ciastek i owoców. W ten dzień również istnieją różne formy wróżbiarstwa, np. wróżenie ze spodków.

#### Kostiumy

W Halloween dzieci i dorośli przebierają się za potwory, takie jak wampiry, duchy czy czarownice. Kostiumy są również



oparte na postaciach z telewizji.

#### Symbole

Wydrążona dynia ze świecalkiem w środku dla irlandzkich



chłopów oznaczała błędne ogniaki uważane za dusze zmarłych. W czasie tajemniczych obrzędów miano uwalniać ludzkie dusze z ciał czarnych kotów, psów i nietoperzy. Obecnie w wyeksponowanych miejscach domów umieszcza się wydrążone i podświetlone od wewnątrz dynie z wyciętymi kształtami różnych postaci oraz, w zależności od wyobraźni domowników, imitacje ludzkich czaszek, szkieletów, manekinów znanych postaci z horrorów, itp. W Irlandii obowiązuje zasada, że po 1 listopada nie zbiera się dzikich owoców, bo mogą być zatrute. W regionach Szkocji, Anglii, Walii i Irlandii sprząta się mieszkanie, gasi ogień pod kuchnią, a gospodynie wykładają jedzenie i napoje, po czym wszyscy idą spać.

Kolorami święta Halloween są czarny i pomarańczowy.

Dokończenie na str. 6

## Co nowego w Młodzieżowej Radzie Miasta?

Dnia 17 października 2011 roku w Gimnazjum nr 1 odbyło się spotkanie Młodzieżowej Rady Miasta. Oficjalnego otwarcia tego spotkania dokonał p.o. przewodniczącego MRM Wojciech Trzcieliński. Protokół z poprzedniego posiedzenia odczytał Eryk Bella. Pierwszym i najważniejszym punktem obrad stało się wybranie nowego przewodniczącego. Najpierw została powołana komisja skrutacyjna. W jej skład weszli opiekunowie Rady: Dorota Cieślak (Gimnazjum nr 1), Sylwia Drzewiecka

Wszyscy kandydaci przedstawili bardzo ciekawy plan na rok szkolny 2011/2012, więc walka była zacięta.

W pierwszym głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganego minimum, czyli 2/3 głosów ważnych (10). Do drugiej tury przeszli: Alicja Wojtasz (8 głosów) i Eryk Bella (5 głosów). Tym razem do zwycięstwa wystarczyła zwykła większość głosów.

Wyniki po II głosowaniu: Alicja Wojtasz 8 głosów,

Eryk Bella 7 głosów. Zwyciężyła zatem Alicja Wojtasz, tym samym zostając Przewodniczącą Młodzieżowej Rady Miasta. Eryk Bella został mianowany wiceprzewodniczącym, a Dominik Piechota protokołantem

(wszyscy na zdjęciu obok).

Byli przewodniczący – Wojciech Trzcieliński przekazał Statut MRM na ręce nowej przewodniczącej.

Następnie przyjęto plan działania w nowym roku szkolnym. Oto najważniejsze punkty:

- Dlaczego? Co się stało?
- Bo ten nie chce stepować...

**Rano żona do śpiącego męża:**

- Dzwonił budzik.
- Taaak? A co chciał?

- więcej ścieżek rowerowych,  
- akcja zbierania pokarmu dla zwierząt,

- wieczór poezji,  
- bal gimnazjalny

- akcja dla potrzebujących dzieci,

- akcja „Zajęczek”,

- „Mam Talent”,

- wybór Młodzieżowego Ostrowianina Roku.

Na spotkanie przybyły również dwie dziennikarki z gazetki „Monitor nielekcyjny” z Gimnazjum nr 4: Margeritta Jasińska oraz Jagoda Chlasta (zdjęcie poniżej). Zostały one oficjalnie rzeczniczkami prasowymi MRM, tym sa-



(Gimnazjum nr 3) i Roman Dolata (Gimnazjum nr 4). Zgłoszono następujących kandydatów na przewodniczącego MRM: 1. Alicję Wojtasz (Gim. 1), 2. Augustyna Michalaka (Gim. Jana Pawła II), 3. Dominika Piechotę (Gim. 3), 4. Eryka Bellę (Gim. 4), 5. Macieja Śniatałę (Gim. Sióstr Salezjanek).

### Uśmiechnij się!

#### W sklepie zoologicznym:

- Dzień dobry, kupiłem wczoraj u państwa żółwia stepowego i chciałbym go wymienić.



mym stając się członkiniami Młodzieżowej Rady Miasta.

**Emdzej i Jaay :)**

**Przychodzi zebra z pingwinem do fotografa zrobić sobie zdjęcie.**

- Kolorowe czy czarno białe? - pyta fotograf.

# Słowiczy świat

## Słowiki:

S z a r y  
(zdjęcie  
p o n i -  
ż e j ) -  
m a ł y ,  
wędrowny  
p t a k .  
O s i a g a  
średnio:  
długość  
c i a ł a  
ok. 16-  
18 cm,  
rozpię-  
t o ś ć  
skrzydeł  
ok. 24-  
26 cm i  
wagę ok.

21-29 g. U tych pta-  
ków nie obserwuje się  
dymorfizmu płciowego.  
Upierzenie u obu płci  
jest jednakowe: z  
wierzchu oliwkowo-  
szare, od spodu ja-  
sne, a na piersi  
widnieją delikatne  
plamki. Śpiew sam-  
ców w okresie go-  
dów jest donośny i  
bardzo urozmaico-  
ny. Słowiki należą  
do najznakomit-  
szych śpiewaków. W  
śpiewie oprócz  
fletowych gwizdów,  
tryli i klaskań  
można usłyszeć  
szereg zgrzytli-  
wych dźwięków.  
Słowik szary wraca  
z zimowisk zwykle

nieco później od sło-  
wika rdzawego i w od-  
różnieniu od niego  
woli śpiewać z wyżej  
położonych miejsc (do  
wysokości 10 m). Sło-  
wik szary odżywia się  
głównie bezkręgowcami

zbieranymi na ziemi.

Dietę uzupełnia owo-  
cami i nasionami.  
Szukając pożywienia,  
podskakuje i rozgar-  
nia ściółkę.

Rdzawy (zdjęcie poni-  
żej) - jest małym, wę-

drownym ptakiem z ro-  
dziny drozdowatych  
(Turdidae), rzędu  
w r ó b l o w a t y c h  
(Passeriformes). W  
grupie tych słowików  
wyróżnia się 3 podga-  
tunki. Słowiki rdzawe

występują w Europie,  
Afryce i Azji.  
Swoje zimowiska  
mają w Afryce.  
Słowiki te do-  
brze czują się w  
lasach liścia-  
stych i miesza-  
nych z gęstym  
p o d s z y t e m ,  
zwłaszcza dąbro-  
wach, na łąkach  
i łęgach, w wil-  
gotnych zaro-  
ślach, zakrza-  
czonych parkach,  
ogrodach i cmen-  
tarzach. W Pol-  
sce słowik rdza-  
wy należy do

ptaków średniolicz-  
nych lęgowo. Przyła-  
tuje do nas w kwiet-  
niu-maju, a odlatuje  
w sierpniu-wrześniu.  
Przez Polskę przebie-  
ga granica zasięgu

wystę-  
powania  
słowika  
szarego  
i rdza-  
wego. w  
zachod-  
n i e j  
połowie  
wystę-  
p u j e  
słowik  
rdzawy,  
a we  
wschod-  
niej -  
słowik  
szary. W pasie od Po-  
morza po Małopolskę  
można spotkać oba ga-  
tunki. W Polsce sło-  
wik rdzawy jest pod  
ochroną.

Julia

## Dzień Zwierząt



**We wtorek 4 października br. odbył się Światowy Dzień Zwierząt. Ale o zwierzętach, także tych w schroniskach, powinniśmy pamiętać nie tylko w tym dniu.**

Światowy Dzień Zwierząt ustanowiono w 1931 roku. Datę wybrano nieprzypadkowo – 4 października to także dzień św. Franciszka z Asyżu, wielkiego przyjaciela zwierząt.

Tego dnia świętujemy razem z naszymi pupilami. Dbamy o nie najlepiej jak potrafimy, często wręcz je rozpieszczając, ale nie ukrywajmy – zasługują na to. Towarzyszą nam od wieków i często są wierniejszymi przyjaciółmi niż ludzie.

Ale pamiętajmy również o zwierzętach, którym nie poszczęściło się tak jak naszych domowych kotom, psom, chomikom czy świnkom morskim. **W polskich schroniskach**

czekają tysiące zwierząt. **Schronisko** to niej jest najlepsze miejsce dla zwierzęcia, a dodatkowo większość z tych miejsc jest dramatycznie przepełniona. Warto im pomóc. Nawet jeśli nie możemy wziąć zwierzęcia do domu, możemy wspierać schroniska finansowo, lub rzeczowo, np. zawożąc tam karmę lub po przez konkurs szkolny w którym uczestniczą uczniowie Gimnazjum nr 4.

**Pies** jest najlepszym przyjacielem człowieka, człowiek psa

złamane zaufanie może sprawić, że zwierzę będzie mieć duży problem by na nowo pozwolić zbliżyć się do siebie człowiekowi. Ale właśnie te **zwierzęta**, których los nie oszczędzał, potrafią kochać najmocniej.

Z okazji **Światowego Dnia Zwierząt** w całej Polsce w schroniskach organizowane są **dni otwarte**. Schroniska i organizacje walczące o prawa zwierząt zachęcają do **pomocy zwierzętom** i przede wszystkim, do adopcji zwierząt do-



– nie zawsze. Ile to razy słyszemy o porzuconych, maltretowanych zwierzętach, a przecież to **zwierzę** obdarza nas bezgranicznym zaufaniem i bezinteresowną miłością. Raz

mowych, które czekają, czasami przez lata na nowy dom. Pomóc może każdy z nas. **Psy** i koty w schroniskach czekają na nową szansę.

Andzia☺

## Halloween

*Dokończenie ze strony 4*

### Jack-o'-lantern

Jack-o'-lantern to halloweenowa lampa zrobiona z wydrążonej dyni. W środku wydrążonej dyni z wyciętymi otworami stawia się świecę. Z okazji święta Halloween tradycją stało się stawianie w oknie lub w drzwiach domostwa latarni.



Happy  
Halloween

**Mysia**

Źródło

<http://pl.wikipedia.org/wiki/Halloween>

<http://orkutscrap.org/happy-halloween-4.htm>

## Z wizytą w schronisku dla zwierząt

6 października wybrałyśmy się do schroniska dla bezdomnych zwierząt. Zobaczyłyśmy tam bardzo dużo psów. Spotkałyśmy bardzo miłą opiekunkę, która chętnie odpowiedziała na kilka pytań. Oto one:



**Martyna, Olga:** Kiedy schronisko zostało otwarte?

**Opiekunka:** Schronisko istnieje już od 2002 r., przy czym dawniej było na ulicy Lotniczej.

**M.,O. :** Czy zdarzały się jakieś nieprzyjemne sytuacje związane ze zwierzętami ?

**O.:** Najbardziej przykre i nieprzyjemne sytuacje są wtedy, gdy pies jest po wypadku i nie można go uratować lub gdy widać, że był krzywdzony przez ludzi.

**M.,O.:** Czy zwierzęta często chorują i czy dużo pieniędzy wydaje się na ich leczenie?

**O.:** Najczęściej chorują psy rasowe, lecz zdarza się, że zachorują również zwykłe kundelki. Koszty leczenia są bardzo duże.

**M.,O.:** Co to jest kwarantanna dla zwierząt?

**O.:** Do kwarantanny trafiają zwierzęta, które zostały przywiezione. Przebywają w niej aż do dnia szczepienia (ok. 2 tygodni).

**M.,O.:** W jakich miesiącach trafia do schroniska najwięcej zwierząt?

**skuz?**

**O.:** 137 psów.

**M.,O.:** Jakie są koszty adopcji?

**O.:** Jest to datek dowolny.

**M.,O.:** Czy każdy może adoptować zwierzę ze schroniska?

**O.:** Musi być pełnoletni, trzeźwy i powinien mieć przy sobie dowód osobisty.

**M.,O.:** Na czym polega praca wolontariusza?

**O.:** Polega ona na wyprowadzaniu psów na spacer, wyczesywaniu ich, uczeniu ich socjalizacji, a także dolewaniu im wodę do misek.

**M.,O.:** W jakim wieku można nim zostać?

**O.:** Można nim zostać od 14. roku życia.

**M.,O.:** Ile razy w tygodniu musi przychodzić wolontariusz?

**O.:** Zależy to od danej osoby. Niektórzy przychodzą codziennie, a inni raz w tygodniu, w zależności, kiedy komu pasuje.

Tyna :p, OKaj



# Medycyna i my. Hipotermia

**Hipotermia to znacznego stopnia oziębienie ciała.**

**Wyróżnia się:**

- lekką hipotermię – temperatura głęboka od 34°C do 36°C,
- średnią hipotermię – temperatura głęboka od 30°C do 34°C,
- ciężką/znaczną hipotermię – temperatura głęboka poniżej 30°C.

**Powody hipotermii:**

- niska temperatura otoczenia: powietrza lub wody przy topieniu,
- wiatr, duża wilgotność powietrza,
- brak ruchu uszkodzonego
- upojenie alkoholowe,
- zażywanie narkotyków,
- zażywanie leków uspokajających, nasennych,
- choroby psychiczne,
- wiek – bardziej podatne na hipotermię są dzieci i osoby starsze.

**Skutki hipotermii:**

następuje centralizacja krążenia, przez co skóra i końcowe części kończyn szczególnie narażone są na zmniejszony przepływ

krwi i w ten sposób na brak ogrzewania.

Następuje także obniżenie ciśnienia i tętna, a co najważniejsze – zwolnienie metabolizmu i spadek zapotrzebowania na tlen (korzystny skutek).

**Obecność oddechu i krążenia w hipotermii sprawdza się dłużej - nawet do jednej minuty**

**Objawy:**

- utrata przytomności
- oddech płytki, zwolniony lub jego brak
- tętno zwolnione, słabo wyczuwalne lub nie wyczuwalne
- skóra chłodna

**Postępowanie:**

W pierwszej kolejności należy zabezpieczyć uszkodzonego przed dalszą utratą ciepła poprzez zdjęcie mokrej odzieży i ogrzanie go.

Należy ułożyć uszkodzonego na plecach i nie poruszać nim.

W przypadku:

- Lekkiej hipotermii – stosujemy bierne ogrzanie poprzez okrycie kocami i przeniesienie do ciepłego pomieszczenia lub, gdy jest taka możliwość, czynne ogrzewanie zewnętrzne poprzez zastosowanie ciepłego powietrza, ciepłej kąpieli.
- Średniej hipotermii – stosujemy jak wyżej – bierne ogrzanie lub też czynne ogrzewanie zewnętrzne, ale tylko tułowi.
- Ciężkiej hipotermii – postępowanie jak w średniej plus konieczne jest zastosowanie ogrzewania czynnego wewnętrznego np. wentylowanie uszkodzonego ciepłym, nawilżonym tlenem (jest to już postępowanie przyrządowe).
- Jeżeli brak jest oddechu i tętna – prowadzenie wentylacji i masażu serca - resuscytacja krążeniowo-oddechowa. **Uwaga!** – obecność oddechu i krążenia w hipotermii sprawdza się dłużej – nawet do jednej minuty!

**Ania**

Źródło:

[www.pierwszypomoc.com/hipotermia/](http://www.pierwszypomoc.com/hipotermia/)

## W stylu reggae

Reggae - skąd się wywodzi? Reggae ostatnimi czasy jest bardzo popularne. Ten gatunek muzyczny wywodzi się z Jamajki, największą popularność miał w latach siedemdziesiątych. Do tworzenia muzyki reggae wykorzystuje się takie instrumenty, jak: gitara, gitara basowa, perkusja,

instrymenty dęte i blaszane. Nieodłącznym elementem jest oczywiście śpiew. Reggae ma swoje korzenie w ruchu Rastafari. Historia tej muzyki sięga ponad 400 lat wstecz do afrykańskiego niewolnictwa. Oto parę przykładów piosenek:

1. StarGuardMuffin - Dancehall

Queen

2. StarGuardMuffin - Raz, dwa w górę ręce

3. DtarGuardMuffin - Ganja Trip

Źródło:

[pl.wikipedia.org/wiki/Reggae](http://pl.wikipedia.org/wiki/Reggae)  
**Daga ;)**

# Medycyna i my. Czy jemy regularnie?

Środa 5.10.201

## LIST

### DO GIMNAZJALISTY !

Drogi Gimnazjalisto!

Jesteśmy już ze sobą kilkanaście lat, ale często mam wrażenie, że w ogóle się ze mną nie liczysz. Ze swej strony staram się służyć Ci jak najlepiej, ale bez Twojego udziału jestem bezsilny, bo nie mogę zapewnić Ci zdrowia i dobrego samopoczucia. Zastanawiasz się pewnie, co mam na myśli. Postaram się to wyjaśnić.

Masz te swoje 13, może 15 lat. Wiele razy słyszałeś, że jest to okres przekształcania się dziecka w człowieka dorosłego. Bardzo szybko rozwijasz się fizycznie i psychicznie, dlatego Twój organizm ma szczególnie wysokie zapotrzebowanie na białka, węglowodany, tłuszcze i witaminy. Jesteś znacznie bardziej aktywny niż człowiek dorosły, więc powinienś spożywać więcej mleka, serów, mięsa, owoców i warzyw. Po męczącym dniu udajesz się na zasłużony odpoczynek, ja jednak czuwać i całą noc pracuję, abyś mógł wstać wypoczęty i miał siłę do przeżycia kolejnego dnia. Rano już i mnie brakuje energii, ale wraz z nastaniem świtu wstępuje we mnie nadzieja, że z troszczysz się o mnie. Piszę ten list, gdyż kolejny raz zawiodłem się na Tobie, dlatego przybliżę Ci tylko jeden z wielu dni.

Wstajesz rano. Już jesteś spóźniony i kiedy ja liczę na nową porcję energii, Ty wybiegasz z domu. Pierwszy dzwonek szkolny, a dla mnie 45 minut w oczekiwaniu na posiłek. Nareszcie przerwa - może teraz sobie o mnie przypomnisz. Słyszysz dźwięk wyjmowanych z kieszeni monet i dociera do mnie fakt, że nie tylko nie zjadłeś śniadania w domu, ale i nie zabrałeś go do szkoły. Dobrze, że w sklepiku szkolnym można kupić treściwą bułkę. Z tych rozważań wyrwa mnie nagle zimna kąpiel. Gdybym mógł przemówić do Ciebie, to wykrzychałbym: Co Ty robisz - Coca-Cola na pusty żołądek?! Zadowolony z siebie wracasz do klasy, nie zastanawiając się, co ze mną. Kolejna lekcja - zostałeś poproszony do odpowiedzi i jak łatwo sobie wyobrazić, dostałeś jedynkę. Niezadowolony wracasz na swoje miejsce i masz żal do nauczyciela, a nawet do swoich kolegów. Na przerwie jesteś rozdrażniony, pobudzony i niezadowolony. Na początku kolejnej lekcji czujesz, że jest Ci niedobrze. Zgłaszasz to nauczycielowi, a ten odsyła Cię do higienistki szkolnej. W gabinecie skarżysz się na ból brzucha, a we mnie wstępuje nadzieja, bo oto pada rutynowe pytanie: „Czy jadłeś dzisiaj śniadanie?” (jaki optymizm wstępuje we mnie - chyba znalazłem

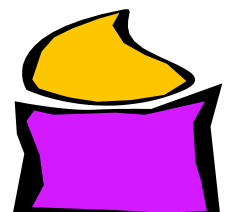
sprzymierzeńca). Po chwili prawdy udajesz się do sklepiku, aby tym razem dokonać mądrzejszego wyboru. Kiedy zaczynasz przeżuwać, znowu wraca radość, że oto doczekałem się zasłużonego śniadania, a tu kolejne rozczarowanie - docierają do mnie chipsy. Człowieku, ja nie jestem wysypiskiem śmieci!!! Dłużej tego nie zniosę, więc zamiast do gabinetu, pędzimy do łazienki. Po tej akcji wracasz do higienistki, gdzie czeka ciepła herbata miętowa.

To tylko jeden dzień z Twego kalendarza, a ile jest ich naprawdę, Ty wiesz najlepiej. Od dziś ja stawiam warunki:

1. Zjadasz śniadanie przed wyjściem do szkoły.
2. Zabierasz drugie śniadanie ze sobą.
3. Przerwy między posiłkami nie są dłuższe niż 3 do 4 godzin.
4. Unikasz chipsów, frytek i posiłków typu fast-food.
5. Pijesz soki owocowe lub wodę zamiast napojów gazowanych.
6. Codziennie spożywasz: warzywa, owoce, mleko i jego przetwory.

**W przypadku braku współpracy - szukam nowego właściciela!**

**Twój Żołądek**



## Nie zapominajmy...

... o grobach naszych bliskich. Nie omijajmy mogił zapomnianych, zniszczonych. Zatrzymajmy się przy nich choć na krótką chwilę. Przystanmy przy kwaterach żołnierskich. Zapalmy dodatkowy znicz. Pamięć należy się wszystkim...

## To, co nam w duszy gra...

...my gimnazjaliści lubimy spotykać się z przyjaciółmi. W czasie tych spotkań słuchamy muzyki lub oglądamy filmy. Ja postanowiłam sprawdzić, jakie gatunki muzyczne wybieracie oraz jakie filmy oglądacie najchętniej.

Muzyka to coś, bez czego nie potrafimy żyć. W okresie dojrzewania zazwyczaj słuchamy najnowszych kawałków ze szczytów list przebojów. Kupujemy płyty, które zostały wydane przez bardzo znanych artystów. Najczęściej jest to pop, R&B oraz hip-hop. Osoby w naszym wieku zazwyczaj nie mają określonego ulubionego gatunku muzycznego, konkretne zainteresowanie uzależnione

jest od tego, co ma w danym czasie dobrą reklamę. Nieliczna grupa nastolatków słucha tylko utworów jednego gatunku, Są to osoby bezgranicznie zakochane w muzyce, dla których jest ona nie tylko rozrywką, ale też sposobem życia i odrębną kulturą. Odrzucona została muzyka klasyczna. Wydaje mi się, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest to, iż wymaga ona uwagi i skupienia odbiorcy. Potrafi jednak wspaniale wyciszać i budzi najwspanialsze uczucia.

W świecie kina, podobnie jak w muzyce, najczęściej wybieramy nowości. Jednak jesteśmy także zainteresowani filmami z lat ubiegłych. Dziewczyny najchętniej

oglądają komedie lub filmy, w których przewija się wątek miłości lub mody. Chłopcy bardzo często wybierają filmy akcji lub science fiction albo po prostu horrory. Wyznacznikiem dobrego filmu dla gimnazjalistów jest aktor grający główną rolę. Jeżeli jest on rozpoznawalny, film zyskuje dużą oglądalność. W naszym środowisku odrzucany jest natomiast film polski, taki jak np. „Kogel-mogel” lub „Sami swoi”.

Zachęcam was wszystkich, aby powrócić do tych troszkę starszych i trochę odsuniętych na bok utworów oraz filmów. Miłego słuchania i oglądania

**Nachoss**

## Galeria „Ostrovia” zaprasza!

Budowa Galerii „Ostrovia” przebiegała zgodnie z założonym harmonogramem. Jej otwarcie jest zaplanowane na 14 i 15 października 2011 roku. W galerii będzie ponad 100 sklepów, w tym takie jak: H&M, C&A, New Yorker, Grupa LPP (Reserved, Mohito, Cropp, House), Empik, Smyk, Media Expert, Deichmann, Takko, Rossmann, CCC, Pepco, Martes Sport, Carry, Camaieu, Orsay, Douglas, Apart, Yes, Vision

Express, Lee Wrangler oraz spożywczy hipermarket Tesco oraz market OBI. Nie zabraknie również kawiarni i restauracji, a nawet lodziarni.

„Ostrovia” jest obiektem położonym obok drogi krajowej nr 25 i obwodnicy Ostrowa Wielkopolskiego. Miejsc parkingowych dla klientów galerii będzie ok. 1700. Wiele osób nie może się doczekać otwarcia od dawną oczekiwanego centrum handlowego. Wszyscy jesteśmy

bardzo dumni ze swojego miasta, gdyż na większe zakupy nie będziemy już musieli jeździć np. do Kalisza. Teraz tak ważne i znane punkty handlowe będziemy mieć do słownie „pod nosem”.

Miejmy nadzieję, że nasze miasto będzie się jeszcze bardziej rozwijać i może nawet pewnego dnia powstanie u nas AquaPark.

**KiKi**

## Nie zapominajmy...

**27 lat temu, 19 października 1984 roku, poniósł męczeńską śmierć ksiądz Jerzy Popiełuszko, kapelan „Solidarności”. Głosiciel prawdy, wiary i miłości do ojczyzny zginął z rąk funkcjonariuszy MSW.**

Listopad do miesiąc ważnych wydarzeń w dziejach Polski i naszego miasta. 10 listopada będziemy obcho-

dzić Dzień Ostrowa Wielkopolskiego, zaś 11 listopada przypada 93. rocznica odzyskania przez nasz kraj niepodległości. Musiały minąć 123 lata niewoli, by znów na mapach Europy i świata pojawił się napis Polska... Ten dzień to zasługa tych wszystkich, którzy wtedy podjęli czyn zbrojny, bo tak kazało serce i miłość do kraju ojczystego. Nie

tylko żołnierzy, ale również cywilów, którzy bez wahania przyłączyli się do walki o wolną ojczyznę. Wśród nich było wielu bardzo młodych ludzi - Waszych rówieśników. Niejeden z nich zginął... Nie wolno nam zapomnieć o nich i o spuściznie, którą po sobie zostawili.

**Romeo**

# Życie po życiu

Czy obawiamy się śmierci? Czy zastanawiamy się nad tym, co stanie się po naszej śmierci? Czy jest możliwe, że posiadamy duszę, należącą do innego wymiaru, która wróci tam, po śmierci ciała, czy są to tylko nasze pobożne życzenia, wywołane naszym lękiem?

(Dr Michael Newton  
„Wędrówka dusz”)

Życie po życiu, tak inaczej ludzie mogą określić reinkarnację. Reinkarnacja, zwana także transmigracją to wiara w to, że dusza po śmierci naszego ciała może wcielić się w inny byt fizyczny. To znaczy, że dusza jednego człowieka po śmierci przechodzi do nowego ciała ludzkiego lub zwierzęcego. Samo słowo reinkarnacja jest złożone z dwóch członów: inkarnacja (wcielenie) i przedrostka re- oznaczającego coś, co się powtarza. Dosłownie znaczy to powtórne wcielenie.

W kręgu naszej kultury prawie całkowicie zdominowanej przez Kościół Katolicki wierzy się, że człowiek żyje tylko raz. Mówi się, że Biblia w ogóle o tym nie wspomina, więc jest to dowód na to, że to zjawisko nie istnieje. Idea reinkarnacji jest niezwykle rozpowszechniana i występuje właściwie we wszystkich religiach i wierzeniach. W niektórych odmianach chrześcijaństwa np. nestorianizmie również występowały elementy wiary w reinkarnację. Zmieniło się to dopiero po V Soborze Powszechnym w Konstantynopolu w roku 553. Gdyby nie to, że usunięto z Biblii fragmenty mówiące o reinkarnacji, prawdopodobnie chrześcijanie nadal wierzyli by w życie po życiu. W związku z tym większa część chrześcijan odrzuciła wiarę w transmigrację i przyjęła że dusza ludzka pochodzi bezpośrednio od samego Boga i jest potępiana lub zbawiana tylko raz, a

to następuje po śmierci. Za to buddyści wierzą w to, że człowiek wędruje i pojawia się na Ziemi poprzez kolejne wcielenia, ale zapomina o tym, kim był wcześniej, to znaczy, że każdy pobyt na świecie zaczyna od nowa. O wcześniejszych wcieleniach można sobie przypomnieć dzięki regresji hipnotycznej.

Gdyby śmierć była całkowitym końcem wszystkiego, życie ludzkie naprawdę byłoby pozbawione sensu. A jednak jest coś, jakaś wewnętrzna moc, siła, w którą wierzymy, która pozwala człowiekowi wyobrazić sobie przyszłe życie i poczuć związek z wyższą potęgą, a nawet z nieśmiertelną duszą. Jeśli ona naprawdę istnieje, to gdzie udaje się po naszej śmierci? Trafia do nieba, czy może wraca tutaj z powrotem? Czy naprawdę poza naszym światem istnieje jakiś inny wymiar, do którego udamy się, gdy już skończymy naszą egzystencję na Ziemi? Jak tam wygląda? Co będziemy tam robić? Czy istnieje Bóg i czy sprawuje on władzę nad tym światem? Czy możemy go nazwać rajem? Pytania te są prawie tak stare, jak sama ludzkość, a i tak pozostają dla nas tajemnicą.

Kilka lat temu dziennikarz Robert Bernatowicz prowadził audycję w radiu na temat zjawisk nadprzyrodzonych. Po zakończonej audycji otrzymał telefon od dziadka Marcina – pięcioletniego chłopca, który pamięta swoje wcześniejsze wcielenie bez regresji hipnotycznej, a liczy się, że takich osób na świecie jest tylko kilka. Ciocia Marcina opowiada, że gdy malcowi zadawało się jakieś pytania lub nawiązywało do normalnych rzeczy, zaczął udzielać dziwnych odpowiedzi. To ją zainteresowało. Podczas zabawy, opowiadań o zamkach

zaczął: „A gdy ja byłem duży, tak to się robiło...” Wszyscy byliśmy bardzo zaskoczeni - komentuje - bo były to rzeczy, o których on nie mógł wiedzieć, był po prostu za mały, nie umiał jeszcze czytać, a telewizji również jeszcze nie oglądał – mówiła. Tata małego Marcina opowiada, że synkowi zdarzało się wypowiadać tak po prostu o tym, że był rycerzem, że mieszkał w zamku. Ciekawe było, że jak kiedyś byliśmy w Malborku, to próbował pokazywać, w jakich komnatach kiedyś mieszkał. Potrafił opowiadać o tym, jak kiedyś tam się żyło, o strojach i zbrojach, jakie nosiło się w tamtych czasach - wspomina. Najdziwniejsze było to, że gdy ktoś zapytał go o Krzyżaków, mały odpowiedział, że nic takiego nie pamięta, że na pewno wtedy, kiedy on tam żył, nie było takich ludzi. Jednak pewne jego opowiadania mogły świadczyć o tym, że on mógł przeżyć to naprawdę: że był rycerzem, że walczył, że miał żonę, że jeździł na koniu... Gdy Robert Bernatowicz zadał pytanie ojcu chłopca o to, czy być może jak był mały, nie czytał, nie opowiadał mu jakichś historii o rycerzach, zamkach, średniowieczu, ten odpowiedział, że nie. Gdy mały Marcin opowiadał babci o swoim wcześniejszym wcieleniu, to pewnego razu zapytał ją, czy pamięta, jak przychodził do niej ze swoim synem, ale ta odpowiedziała, że niestety nie. Na początku rodzina myślała, że chłopiec tylko zmyśla, że coś mu się ubzdurało... Po upływie dłuższego czasu bliscy pytać malca o to, co wcześniej opowiadał, ale mały zawsze opowiadał tę samą historię.

Każdy z nas był świadkiem tego, jak małe dzieci fantazjują, przechwalają się, wymyślają historie o super bohaterach, o

*Dokończenie na następnej stronie*

# Życie po życiu

tym jak ratują świat... A Marcin opowiada o tym, jak zginął. Przegrał pojedynek rycerski. Malec pamięta, jak został ugodzony mieczem w bok i widział swoje ciało całe we krwi. Potem, jak on to określił, poszedł do aniołków, wszedł do tego tunelu, do tego światła i zaczął opowiadać bardzo dziwne i chaotyczne rzeczy, czyli że on był tam, że mógł sobie wybrać, gdzie on będzie chciał żyć na nowo, bo nie był jeszcze na tyle stary, żeby zakończyć swoje życie. Ciocia Marcinka opowiadała o tym, że zrozumiała to, jakby chłopiec miał jeszcze jakąś misję, jakiś cel, dla którego tak bardzo chciał wrócić. Prawdziwym szokiem dla jego rodziców było to, gdy powiedział im, że wybrał właśnie ten czas, aby przyjść do brzuszka mamusi, do całkiem obcej rodziny, bo teraz nie ma rycerzy, nie ma mieczy, żeby ktoś mógł go zabić.

Po zakończonej audycji redaktor opowiada, że gdy sam słuchał tej opowieści z ust Marcinka, to aż go ciarki przechodziły, tak realnie mówił o swoim poprzednim życiu. W opowieści tego chłopca istnieją dwie fundamentalne podstawy, dla których możemy sądzić, że chłopiec naprawdę przeżył reinkarnację. Pierwsza z nich dotyczy tego, że chłopiec nie próbuje chwalić się tym, że był wielkim bohaterem. Na pytanie, czy był królem, czy kimś ważnym, zawsze odpowiada, że był normalnym rycerzem, który zginął. Następną sprawą jest to, że większość ludzi, nawet tych dorosłych, zamek w Malborku kojarzy głównie z Krzyżakami. A faktycznie w historii był taki czas, prawdopodobnie po ho-

dzie pruskim, gdy Malbork należał do Polski.

Kolejnym rzekomym przykładem potwierdzającym zjawisko reinkarnacji jest historia małego chłopca mieszkającego w Ameryce. Nikt w rodzinie nie traktował poważnie opowieści sześciolatka, aż do dnia, gdy na rodzinną uroczystość przyjechał wujek mieszkający na stałe w stolicy Alaski. Wtedy chłopiec podszedł do niego i wskazując na wiszący u paska zegarek, tak zwaną sebulę, powiedział: „To mój zegarek.” Zaległa cisza, bo był to zegarek zmarłego dziesięć lat wcześniej dziadka, a malec nigdy wcześniej go nie widział ani nie wiedział o jego istnieniu. Na pytanie, dlaczego chłopiec uważa to za swoją własność, odpowiedział: „Przecież go poznaję, nie wierzycie, to otwórzcie kopertę, z tyłu jest wygrawerowane moje nazwisko i duża kotwica.” Po sprawdzeniu okazało się, że wnuczek zmarłego mówi prawdę. Dopiero wtedy jego opowieści potraktowano serio. Następnego dnia malec popłynął z rodzicami kutrem w morze, aby znaleźć łowiska, które znał tylko zmarły dziadek. Wskazane miejsce okazało się bardzo obfite w ryby. W ten sposób rybacka rodzina odnalazła łowiska, które przed laty zapewniały im dostatnie życie.

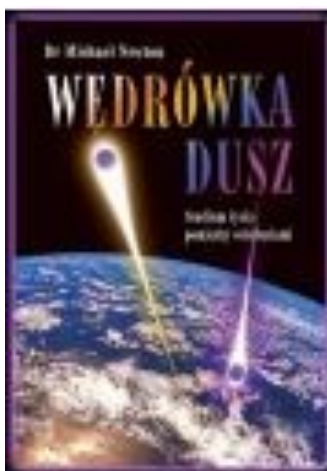
Doktor Michael Newton, autor książki „Wędrowka dusz”, opisuje w swoim dziele

przypadek pacjenta, który od początku swojego życia skarżył się na ból prawej strony ciała. Jedną z hipnoterapii jest nakierowanie pacjenta na zwiększenie bólu tak, aby nauczył się go zmniejszać i w ten sposób osiągnąć nad nim kontrolę. Podczas jednej z sesji, które miały na celu uwolnienie człowieka od bólu, polegającej na odtworzeniu swojego cierpienia, wyobraził sobie, że został pchnięty nożem. Szukając źródeł tego obrazu, Newton ostatecznie odkrył, że ten człowiek był żołnierzem i w czasie I wojny światowej został pchnięty bagnietem we Francji. Dzięki temu był w stanie całkowicie wyeliminować ból.

Na świecie istnieje dużo więcej przypadków świadczących o tym, że reinkarnacja jest istniejącym zjawiskiem. Wiem, że po przeczytaniu tego artykułu jeszcze nieraz będziemy wracali myślami do historii małego Marcinka i dwóch innych, które opisałam. Człowiek jest istotą chodzącą po świecie, która szuka odpowiedzi na zadane przez siebie pytania. Są to wyższe potrzeby, z którymi się rodzi i nic tego nie zmienia. Wiele z nas odchodzi z tego świata, nie zaspokoiwszy swojego pragnienia wiedzy. Niestety, na niektóre pytania nigdy nie znajdziemy jednoznacznych odpowiedzi.

A ostatecznie o tym, co się z nami stanie po śmierci, dowiemy się dopiero, kiedy sami umrzemy.

**Joanna Tyszko**



## Awans biegaczy



4 października 2011 roku Piaski-Szczygliczka stały się areną rywalizacji w biegach przełajowych dziewcząt i chłopców. W zawodach rozgrywanych w ramach Mistrzostw Ostrowa Wielkopolskiego wystąpiły oczywiście także ekipy z naszego gimnazjum. Sztafetę męską stanowili: Popłonek Patryk, Rudowicz Grzegorz, Gąsiorek Mikołaj, Cegła Daniel, Dolata Mikołaj, Kusicielek Tomasz, Misiak Mikołaj, Gruszczyński Mikołaj, Woźniak Nikodem, Kucharski Kamil, Małecki Adrian. Oto relacja Nikodema Woźniaka.

Startujący mieli się spotkać w

Harcówce o godzinie 11.30. Wszyscy przybyli na czas. Byliśmy jednak dużo wcześniej, aby zrobić porządną rozgrzewkę. Chłopcy, którzy startowali pierwszy raz, byli mocno przejęci, widząc tak dużo osób. Czas minął nieoczekiwanie szybko. Nim się zorientowaliśmy, 1 grupa już była na starcie. Starter jeszcze raz wyjaśnił nam reguły rywalizacji, potwierdzając wcześniejsze naszej opiekunki, czyli pani Moniki Adamiak. Pokazał także trasę, którą mieliśmy do pokonania. Dystans był trudny (1350 metrów). Umówiliśmy się, że dajemy z siebie wszystko, i tak też się stało.

Droga na samym początku była

bardzo nierówna i można było sobie skrócić kostkę. 1 grupa ruszyła bardzo szybko, każdy biegł swoim tempem. Łącznie odbyło się 10 biegów. Naszym najtrudniejszym rywalem było Gimnazjum nr 1, jednak wspólny wysiłek przyniósł oczekiwany skutek. Wygraliśmy niełatwe zawody. Byliśmy z siebie zadowoleni i dumni z tego, jak pobiegliśmy. Zwycięstwo zapewniło nam awans do zawodów rejonowych, które odbędą się 11 października w Odolanowie. Zobaczmy, jak nam pójdzie.

**niko**

### POZOSTAŁ LEKKI NIEDOSYT

W tych samych zawodach wystartowała również sztafeta dziewcząt. Jej z kolei zabrakło do szczęścia naprawdę niewiele, bowiem uległa jedynie ekipie Gimnazjum im. Jana Pawła II. Jak rywalizację wspominają nasze reprezentantki?

Trasa była długa i wymagała ogromnego wysiłku fizycznego. Jestem bardzo zadowolona, że udało nam się zdobyć srebrny medal, lecz jest lekki niedosyt, bo tylko zwycięska drużyna awansowała do zawodów rejonowych.

(Julia Dutkiewicz)

Bardzo jesteśmy zadowolone z drugiego miejsca. To kolejne osiągnięcie sportowe.

(Agata Twardowska)

**Dorota**

### Z OSTATNIEJ CHWILI

Niestety, naszym chłopakom nie udało się awansować do finału wojewódzkiego w biegach przełajowych. Wola walki przegrała z kontuzjami, które znacznie utrudniły rywalizację z innymi ekipami. Najlepsi - jak przed rokiem - okazali się zawodnicy z Raszkowa. **Za dotychczasowe osiągnięcia wielkie dzięki, chłopcy!**

**Romeo**

## Nieudany początek koszykarzy

Dnia 24 września br. wystartował nowy sezon koszykówki. Tego dnia zawodnicy BM Węgiel Stal rozegrali w hali „Kosynierka” wyjazdowy mecz ze Śląskiem Wrocław. Po pełnym emocji spotkaniu zawodnicy Mikołaja Czai ponieśli nieznaczoną porażkę 67-71. Już teraz żądni rewanżu koszykarze ostrowskiej Stali zapowiadają

zaciętą walkę w następnym spotkaniu - tym razem u siebie (a było nawet lepiej, bo dwa zwycięstwa).

Wyniki poszczególnych kwart: 22:25, 17:13, 10:17, 22:12.

Berni

# Żuźlowe wspomnienia



*Klaudia Kryjom Photography*



*Klaudia Kryjom Photography*



*Klaudia Kryjom Photography*



*Klaudia Kryjom Photography*



### **Monitor nielekcyjny**

Gazetka szkolna Gimnazjum nr 4  
im. Powstańców Wielkopolskich

ul. Krotoszyńska 171

63-400 Ostrów Wielkopolski

tel., fax (62) 735-60-91

koordynator gazetki:

Roman Dolata

e-mail: dolata@4gim.pl

***W naszym gimnazjum rozpoczęła się zbiórka surowców wtórnych: nakrętek od butelek typu PET, płyt CD i DVD, baterii, tonerów do drukarek i nie tylko. Będzie prowadzona klasyfikacja indywidualna i drużynowa (pod warunkiem, że w zbiórce weźmie udział minimum 3/4 klasy). Dla najlepszych zbieraczy przewidziane są nagrody-niespodzianki!***

***Zebrane surowce będą póki co gromadzone w świetlicy szkolnej. Każdy uczestnik winien zgłosić koordynatorowi zbiórki ilość (w przeliczeniu na sztuki) przyniesionych surowców. Akcja trwa do końca maja 2012 roku.***

***Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy!***

***Koordynator zbiórki:***

***Roman Dolata***

## **Zapraszamy do współpracy!**

Tworzymy młody, ambitny zespół. Chcemy być wszędzie tam, gdzie dzieje się coś interesującego. Pragniemy pisać o tym, co ważne nie tylko dla naszych koleżanek i kolegów, ale także dla Głównego Pedagogicznego i pracowników szkoły oraz Was, Droży Rodzice i Przyjaciele szkoły! Abyśmy mogli podejmować kolejne wyzwania, potrzebne jest wsparcie. W związku z tym zwracamy się do wszystkich chcących wesprzeć bieżącą działalność gazetki o kontakt. Przyda się każda pomoc, która ułatwi nam realizację marzeń i pomysłów. W zamian obiecujemy możliwość zareklamowania się na łamach naszego czasopisma i nie tylko oraz ogromną wdzięczność. Liczymy na Was i dziękujemy!

***Redakcja gazetki***